ID 27276

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 89 (6464) Cena 50 gr.

Czwartek, 15 kwietnia 1965 r.

W ZWIĄZKU Z SYTUACJĄ W WIETNAMIE

Posiedzenie Prezydium ŚRP

SZTOKHOLM (PAP). Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że „w związku z bardzo poważną sytuacją w Wietnamie, wywołującą głęboki niepokój światowej opinii publicznej, przewodniczący Światowej Rady Pokoju, prof. **J. Bernal** zwołuje specjalne posiedzenie Prezydium Światowej Rady Pokoju. **Odbędzie się ono w Sztokholmie w dniach 24 — 25 bm.**

Okręgowe konferencje wyborcze zakończone w całym kraju

Trwa kampania wysuwania kandydatów do rad narodowych

WARSZAWA (PAP). **We wszystkich 80 okręgach wyborczych odbyły się już konferencje PZPR, poświęcone wyborom kandydatów na posłów z ramienia partii.** N listach kandydatów znajdują się nazwiska czołowych działaczy partii — członków Biura Politycznego i sekretarzy Komitetu Centralnego PZPR. I sekretarz KC PZPR — **Władysław Gomułka** wybrany został kandydatem na posła przez konferencję partyjną z okręgu wyborczego Warczawa—Praga.

Kandydaci na posłów z ramienia partii reprezentują różne grupy zawodowe i środowiska społeczne. **Znajduje się wśród nich m. in. 58 robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, 12 chłopów, 14 inżynierów i techników, 7 specjalistów rolnictwa, 11 nauczycieli i pracowników nauki, 10 przedstawicieli środowisk twórczych, 5 wojskowych.**

Zakończyły się również okręgowe konferencje ZSL. Wśród kandydatów stronnictwa znajdują się członkowie Prezydium i sekretariatu NK ZSL z wybranym w okręgu Siedlce prezesem NK **Cz. Wycechem.**

Na listach kandydatów na posłów z ramienia **Stronnictwa Demokratycznego,** obok czołowych działaczy stronnictwa z przewodniczącym CK SD prof. **Stanisławem Kulczyńskim,** wysuniętym we Wrocławiu, znajdują się przedstawiciele inteligencji zawodowej i twórczej, rzemiosła.

Na terenie kraju trwa już w pełni kampania wysuwania kandydatów do rad narodowych. W zbliżających się wyborach społeczeństwo wybierze swoich przedstawicieli do 6502 rad wszystkich stopni. W nowej kadencji zasiądzie w nich ok. 172 tys. radnych.

Nominacje profesorów i sędziów

Rada Państwa ratyfikowała układ polsko-radziecki

WARSZAWA (PAP). **Na posiedzeniu dnia 14 kwietnia 1965 r. Rada Państwa ratyfikowała podpisany w Warszawie dnia 8 kwietnia 1965 r. układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową, a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy.**

Rada Państwa ratyfikowała również podpisaną w Warszawie dnia 26 lutego 1964 roku umowę o współpracy kulturalnej i naukowej między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Rada Państwa mianowała **Zdzisława Wójcika** ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Libanie.

Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 3 osobom, a tytuły naukowe profesorów nadzwyczajnych 22 osobom.

Rada Państwa powołała na stanowiska sędziów sądów wojewódzkich 3 osoby, okręgowych sądów ubezpieczeń społecznych 2 osoby i sądów powiatowych 19 osób.

* * *

Zdzisław Wójcik urodził się w 1917 roku w Nowym Sączu. W czasie wojny uczestniczył w walkach z okupantem w Polsce i we Francji. Wyższe studia prawnicze ukończył na Uniwersytecie we Fryburgu. Po powrocie do kraju wstąpił do służby zagranicznej. W latach 1956 — 1961 był konsulem generalnym w Brukseli. Od 1961 roku zajmował stanowisko wicedyrektora departamentu MSZ. Członek PZPR.

Gdańska WRN oceniła pozytywnie gospodarcze osiągnięcia 1964 r.

Wczorajsza sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku swym charakterem odbiegała od wszystkich poprzednich. Była bowiem ostatnią, pożegnalną sesją tej kadencji.

Otwierający posiedzenie przewodniczący Prezydium WRN **Piotr Stolarek** powitał przybyłych na sesję: posła **Floriana Wichłacza** oraz przedstawicieli Ministerstwa Finansów i Kancelarii Rady Państwa, poczym w imieniu Konwentu Seniorów zaproponował na przewodniczącego sesji radnego **Piotra Piaseckiego,** zaś na sekretarza radną **Janinę Szczepańską.**

Po objęciu przez nich przewodnictwa i załatwieniu spraw regulaminowych, Piotr Stolarek wręczył 11 osobom odznaki „Zasłużonych dla Ziemi Gdańskiej", nadane im uchwałą Prezydium WRN. Odznaki otrzymali: poseł **Florian Wichłacz** oraz radni: **S. Andrzejczak, L. Hofman, A. Jasiński, B. Kozłowska, A. Lebiedź, M. Lewicka, J. Madej, L. Necel, J. Pałaszewski i P. Piasecki.**

Z kolei radni wysłuchali sprawozdania Prezydium WRN (wygłoszonego przez przewodniczącego **Piotra Stolarka**) o wykonaniu planu gospodarczego i budżetu zbiorczego woj. gdańskiego za rok 1964.

Na wstępie referent podkreślił, że zawarcie układu polsko-radzieckiego stwarza warunki dalszej stabilizacji naszego życia i stawia przed nami perspektywy rozwoju. W ubiegłym roku prezydium zwracało szczególną uwagę na sprawy zatrudnienia i gospodarki kadrami, zwłaszcza w zespole portowym Gdańsk-Gdynia. **W związku z tym**

● Dokończenie na str. 2

Komisje obu izb Rady Najwyższej ZSRR zaleciły ratyfikowanie układu polsko-radzieckiego

MOSKWA (PAP). Komisje spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzyły 14 kwietnia na wspólnym posiedzeniu Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Polską podpisany w Warszawie 8 kwietnia br. **Komisje spraw zagranicznych zaleciły jednomyślnie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowanie układu.**

■ ALGIER (PAP). Król Maroka Hasan II ogłosił we wtorek wieczór w przemówieniu telewizyjnym amnestię w stosunku do trzech przywódców opozycji skazanych na śmierć i 42 innych osób, które uczestniczyły w lipcu 1963 r. w spisku zmierzającym do obalenia rządu marokańskiego.

Polsko-bułgarska wymiana towarów rynkowych

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Handlu Wewnętrznego informuje, że w tych dniach podpisany został w Sofii protokół o wymianie towarów rynkowych w roku 1965 pomiędzy ministerstwami handlu wewnętrznego Polski i Bułgarii.

W wyniku zawartego porozumienia Polska dostarczy do Bułgarii: maszyny do szycia, pralki, wyroby elektrotechniczne i metalowe oraz tkaniny wełnopodobne, pończochy bawełniane, wódkę i inne artykuły.

W zamian za te towary otrzymamy następujące artykuły bułgarskie: wyroby pończosznicze z przędzy clastilowej, wełniane szale i trykotaże dziecięce, zabawki drewniane, instrumenty muzyczne strunowe oraz chałwę, groszek i fasolę konserwową.

Protokół przewiduje obustronne obroty wartości około 5 milionów złotych dew. oraz możliwości dalszego rozszerzenia wymiany w roku bieżącym.

Polski statek „Barbata" zderzył się u brzegów Anglii z holenderskim frachtowcem „Oolfijn" i zawinął 9 kwietnia do brytyjskiego portu Dover w celu dokonania koniecznej reperacji.

Na zdjęciu: „Barbata" wpływa do portu Dover.

CAF

Stocznia w Stogach buduje statek rzeczny dla Czechosłowacji

W tych dniach powrócił z podróży służbowej do Czechosłowacji naczelny dyrektor Gdańskiej Stoczni Rzecznej — inż. St. Sołdek. Rezultatem wyjazdu jest kontrakt podpisany z czechosłowackim przedsiębiorstwem komunikacyjnym na dostawę dużego, pasażerskiego statku, przeznaczonego do żeglugi na Wełtawie.

Statek wybudowany ma być przez Gdańską Stocznię Rzeczną na podstawie dokumentacji sporządzonej przez wrocławskie Biuro Projektów i Studiów Taboru Rzecznego. Prototyp przewidziany na 200 miejsc pasażerskich, podobny jest do naszych — nowych statków zalewowych, budowanych przez stocznię w Stogach.

Zgodnie z ustalonym terminem, statek przekazany ma być odbiorcy czechosłowackiemu do eksploatacji do 30 lipca br.

W ślad za pierwszą jednostką, prawdopodobnie dostarczymy dwie dalsze tego samego typu. (sta)

Z ostatniej chwili

W środę rzecznik rządu NRF Werner Krueger odczytał oświadczenie rządowe w sprawie układu polsko-radzieckiego z dnia 8 bm. W oświadczeniu tym rząd NRF, dając wyraz swemu rewizjonistycznemu stanowisku, uznał za stosowne poddać krytyce układ polsko-radziecki w związku z tym, że układ ten potwierdza ostateczny charakter granicy na Odrze i Nysie. W tymże oświadczeniu rząd NRF znów uzurpuje sobie prawo do występowania w roli wyłącznego reprezentanta państwowości niemieckiej z uwagi na to, że układ polsko-radziecki podkreśla rolę Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Organizacja pionierska im. A. Zawadzkiego w NRD

BERLIN (PAP). Młodzież jednej z największych szkół w **Dreźnie,** 11 ogólnokształcącej szkoły politechnicznej, wystąpiła z inicjatywą nadania istniejącej przy szkole organizacji pionierskiej, do której należy około 800 dzieci, imienia zmarłego w roku ubiegłym przewodniczącego Rady Państwa PRL, **Aleksandra Zawadzkiego.**

Na uroczystości z tym związane przybyła w środę do Drezna wdowa po Aleksandrze Zawadzim, **Stanisława Zawadzka.**

KONIECZNE SĄ DALSZE OBSERWACJE KOSMICZNEGO OBIEKTU

CTA-102 dostrzeżony przez teleskop optyczny

(NNT-PAP). — Dr Maarten Schmidt z obserwatorium na Mt. Balomar w Kalifornii oświadczył w środę, że astronomowie amerykańscy dostrzegli już radioźródło CTA-102 przez teleskop optyczny i od pewnego czasu analizują widmo świetlne tego obiektu.

Dotychczas astronomowie odbierali z CTA-102 fale radiowe, ale nie mogli zobaczyć go przez zwykły teleskop. Naukowcy amerykańscy dojrzeli CTA-102 przez największy w świecie teleskop optyczny o średnicy 5 metrów. Obiekt wygląda „po prostu jak jasny punkt".

Uczeni radzieccy ogłosili w poniedziałek, że fale radiowe z CTA-102 pulsują w regularnym rytmie studniowym. Na tej podstawie dr Mikołaj Kardaszew z Instytutu Astronomicznego im. Szternberga w Moskwie wysunął roboczą hipotezę, iż sygnały te są wołaniem supercywilizacji, odległej od nas o nie więcej niż kilka milionów lat światła. Inni uczeni radzieccy wypowiadają się na temat tej możliwości jeszcze ostrożniej, zwracając uwagę, iż przyczyną osobliwej oscylacji fal z CTA-102 może być zupełnie dobrze jakieś zjawisko naturalne.

Sporną, a niezmiernie istotną dla wyjaśnienia natury CTA-102 okazała się w środę sprawa odległości od tego obiektu. Dr Jurij Parijski z obserwatorium pułkowskiego pod Leningradem oświadczył, że z pomiarów radioastronomicznych wynika, iż CTA-102 znajduje się w pobliżu naszej Galaktyki, albo nawet w jej obrębie. Największa średnica naszej Galaktyki — skupiska około 100 milionów gwiazd, wśród których jest i Słońce — nie przekracza 90 tys. lat światła. Natomiast dr Maarten Schmidt zakomunikował, że z jego obliczeń, opartych na analizie widma świetlnego wynika, iż CTA-102 znajduje się aż o przeszło miliard lat światła od Ziemi, i wobec tego domniemana „kosmiczna rozgłośnia radiowa" tam działająca musiałaby rozporządzać fantastyczną wprost mocą, 10 bilionów razy większą od mocy Słońca.

Wobec tego rodzaju rozbieżności konieczne są dalsze badania.

Wilson w USA

WASZYNGTON (PAP). Jak podaje agencja Reutera, wczoraj w godzinach rannych czasu warszawskiego przybył na pokładzie specjalnego samolotu do Nowego Jorku premier W. Brytanii Harold Wilson.

Niemal natychmiast po przybyciu na lotnisko nowojorskie Wilson udał się do siedziby sekretarza generalnego ONZ — U Thanta, by przedyskutować z nim szereg problemów dotyczących głównie sytuacji w Azji południowo-wschodniej, a zwłaszcza w Wietnamie i Malajzji.

Nowe uchwały KERM

WARSZAWA (PAP). Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 14 kwietnia br. rozpatrzył przedstawiony przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów projekt programu rozbudowy miasta i rejonu Puław w związku z budową zakładów azotowych w Puławach, ustalił zakres inwestycji, które mają być wykonane przez poszczególne resorty i radę narodową w najbliższych latach oraz określił kierunki dalszych inwestycji do 1980 roku.

Powzięto uchwałę w sprawie zaopatrzenia w wodę do picia m. Cieszyna oraz miast i osiedli pow. cieszyńskiego.

Dla pokrycia wzrastającego zapotrzebowania budownictwa uspołecznionego i rynku na materiały budowlane, powzięto uchwałę w sprawie zwiększenia produkcji materiałów ściennych w 1965 roku ponad zadania Narodowego Planu Gospodarczego, zapewniając jednocześnie środki na realizację tych zwiększonych zadań produkcyjnych.

Delegacja FPK przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). Na zaproszenie KC KPZR do Moskwy przybyła w środę delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej z członkiem Biura Politycznego FPK — P. Laurentem na czele.

Członkowie delegacji zapoznają się z pracą organizacji partyjnych KPZR i z osiągnięciami narodu radzieckiego w dziedzinie budownictwa komunistycznego oraz odbędą podróż po Związku Radzieckim.

Z OKAZJI 20 ROCZNICY ZWYCIĘSTWA NAD FASZYZMEM

Sesja naukowa w Moskwie

MOSKWA (PAP). **Wybitni uczeni radzieccy, historycy z krajów socjalistycznych i zachodnich, które walczyły przeciwko Niemcom hitlerowskim, biorą udział w konferencji naukowej poświęconej 20 rocznicy zwycięstwa Związku Radzieckiego i innych krajów koalicji antyhitlerowskiej.** Naukę polską reprezentuje 15-osobowa delegacja, której przewodniczy sekretarz naukowy PAN, prof. dr **Henryk Jabłoński.**

Uczestników konferencji powitał prezes Akademii Nauk ZSRR, **Mścisław Kiełdysz.**

Strajk kolejarzy włoskich

■ RZYM (PAP). O północy z 13 na 14 bm. rozpoczął się 24-godzinny powszechny strajk kolejarzy włoskich. Bierze w nim udział 210 tys. osób. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu.

W sześciu stanach środkowej części USA, przez które przeszedł huragan o niespotykanej sile, od wielu godzin trwa akcja ratunkowa. Spod zniszczonych budynków wydobyto już 217 zwłok, ale przypuszcza się, że liczba śmiertelnych ofiar będzie daleko większa. Największe straty zanotowano w stanach Indiana i Illinois.

Na zdjęciu: zniszczone domy w miejscowości Crystal Lake w stanie Illinois.

Sukcesy partyzantów południowowietnamskich

HANOI (PAP). **W ciągu pierwszych trzech miesięcy br. — jak donosi agencja prasowa „Wyzwolenie" — partyzanci południowowietnamscy zabili lub ranili 45.259 żołnierzy i oficerów, w tym 1.127 Amerykanów.**

W tym samym okresie zestrzelono 111 samolotów i helikopterów, a setki innych uszkodzono. Zatopiono 26 łodzi lub statków wojskowych, a uszkodzono 28 oraz zniszczono lub uszkodzono 275 pojazdów wojskowych, w tym 93 amfibie.

Oddziały patriotyczne zdobyły 7.361 sztuk różnego rodzaju broni, w tym 54 moździerze i 4 działa kalibru 105 lub 155 mm.

W ciągu pierwszego kwartału br. partyzanci wyzwolili dalszych 100 wsi, 301 osiedli i 8 miast o łącznej liczbie mieszkańców 658.700. Tym samym liczba mieszkańców w okręgach wyzwolonych wzrosła do 9 milionów (Wietnam południowy liczy niespełna 15 mln mieszkańców).

* * *

We wtorek nad ranem — donosi wietnamska agencja prasowa — partyzanci ostrzelali równocześnie cztery obiekty wojsk rządowych i amerykańskich w prowincji Quang Tri. **Zginęło lub zostało rannych 122 żołnierzy sajgońskich, w tym trzech Amerykanów.**

Inwazja „kudłatych" na stolicę

WARSZAWA (PAP). To, co się działo na warszawskich występach Helen Shapiro jest zaledwie niegodną wzmianki sielanką w zestawieniu z tym, co wywołuje angielski film „The Beatles". Trzęsienie ziemi i tornado od kilku dni wstrząsa światem młodych. Przed kasami kin „Praha", „Moskwa" i Salą Kongresową ulatnia się cała frustracja skłóconych z rzeczywistością młodzieńców i znikają duchowe migreny dziewcząt. „The Beatles" zagarnęli 400 tys. warszawiaków szybciej, niż epidemia grypy azjatyckiej. Szturm przed kasami trzech kin, wyludnione „wagarowe" seanse we wszystkich innych kinach miasta, niebywały wzrost liczby wagarowiczów w szkołach. Wstydliwie przemykają na salę przedstawiciele „b. młodzieży". Sam seans przypomina historyczne misterium: z łkaniem dziewcząt, zduszonymi piskami i wzrostem temperatury co najmniej o kilka kresek.

Nowa radziecka stacja dryfująca „SP-14"

■ MOSKWA (PAP). W centralnym basenie polarnym w odległości 300 km od wyspy Wrangla wysadzono na lód załogę nowej radzieckiej stacji dryfującej „SP-14". Jej kierownikiem został doświadczony polarnik Jurij Konstantinow, który stał ongiś na czele dryfującej stacji „SP-10".

Statek liberyjski w płomieniach

PARYŻ (PAP). Statek liberyjski **„Capitan Vassilis"** stanął w płomieniach na Morzu Śródziemnym w odległości około 60 mil na południe od Krety. **Załoga opuściła statek, szukając schronienia w łodziach ratunkowych.** Grozi bowiem eksplozja, gdyż pożar dochodzi do hali maszyn. Statek wiózł ładunek nasion bawełny. Trzy znajdujące się w pobliżu statki ruszyły na pomoc rozbitkom

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 15 bm.

Zachmurzenie na ogół duże. Temperatura od plus 2 do plus 8 stopni.

Wiatry słabe południowe.

Żona kosmonauty radzieckiego ppłk. Walerego Bykowskiego, który 14 czerwca 1963 roku dokonał 81 okrążeń Ziemi, powiła drugiego syna. Stało się to 12 kwietnia — akurat w Dniu Kosmonauty. Walentyna Bykowska i syn czują się dobrze.

Na zdjęciu: Walentyna Bykowska z synem.

CAF — Telefoto

Samoloty USA dokonały dwóch nalotów na DRW

NOWY JORK (PAP). — **Dwóch nowych pirackich nalotów dokonały w środę samoloty lotnictwa i marynarki USA na DRW.**

Agencja UPI donosi, że tym razem ponownie bombardowano instalacje radarowe oraz „przygodne cele" wzdłuż dwóch głównych szos. **Ponadto samoloty USA** zrzuciły — jak informuje agencja — **około 3 miliony ulotek, zapowiadających jeszcze większe i bardziej niszczycielskie naloty na Wietnam północny.**

ZA OSIĄGNIĘCIA EKONOMICZNE

Ponad 9 milionów zł funduszu zakładowego

Wczoraj w porcie gdańskim odbyła się pod przewodnictwem **R. Pytta**, I sekretarza KZ PZPR **XXIV Konferencja Samorządu Robotniczego**, poświęcona podsumowaniu wyników ekonomicznych pracy portowców oraz podziałowi tej części zysku, która przeznaczona jest dla załogi.

Z referatu wygłoszonego przez dyrektora eksploatacyjnego Zarządu Portu **Fr. Skwierawskiego** wynika, że zadania przeładunkowe 1964 roku port przekroczył o przeszło 10 procent. Szybkość przeładunku statków w porównaniu do roku 1963 wzrosła średnio ok. 9 proc..

Poważnie wzrosła też wydajność pracy robotników przeładunkowych, zwiększyła się gotowość techniczna i eksploatacyjna urządzeń przeładunkowych i sprzętu zmechanizowanego, wzrosła koncentracja środków w celu przyspieszenia obsługi statków.

W roku ub. nastąpiła stabilizacja w zakresie spraw zatrudnienia i płac, dzięki czemu wydajność pracy zaczęła wyprzedzać, przy względnej stabilizacji wysokości zatrudnienia, wzrost płac załogi portu.

Dzięki należytej gospodarności osiągnięto wynik finansowy (zysk) o 53 proc. wyższy od planowanego.

Te dobre wyniki bilansowe oraz spełnienie szeregu kryteriów eksploatacyjno - technicznych pozwoliły przedsiębiorstwu na dokonanie poważnego odpisu na **„fundusz za osiągnięcia ekonomiczne"**. Wyniósł on przeszło 9 mln zł.

XXIV KSR dokonała wczoraj podziału tej sumy. A więc, blisko 6 mln złotych otrzymują portowcy na nagrody roczne, czyli tzw. 13 pensję. Na budownictwo zakładowe portowcy przeznaczyli, z należnej im sumy, łącznie 800 tys. zł. Na nagrody za współzawodnictwa i racjonalizatorstwo przypada 500 tys. zł. Suma przeznaczona na organizację wypoczynku, turystykę i sport wyniosła 630 tys. zł itd.

Portowcy Gdańska, którzy w roku ubiegłym dwukrotnie zdobyli sztandar przechodni prezesa Rady Ministrów oraz przewodniczącego CRZZ we współzawodnictwie międzyportowym — dobrze zasłużyli się na swoje nagrody. (bk)

Tysiące gdyńskich stoczniowców czynem produkcyjnym wita Święto Pracy

Blisko 3000 stoczniowców ze Stoczni im. Komuny Paryskiej realizuje zobowiązania produkcyjne podjęte dla uczczenia 1 Maja oraz z okazji zbliżających się wyborów do Sejmu i rad narodowych.

Na apel wydziału dokowego, który pierwszy w stoczni zainicjował tę akcję, napłynęło już **150 zespołowych zobowiązań**, a liczba ich wzrasta nadal.

M. in. robotnicy wydziału maszynowego zadeklarowali skrócenie cykli produkcyjnych od 3 — 5 dni każdej z budowanych obecnie przez siebie jednostek. Należą do nich: zbiornikowiec, trawlerzamrażalnia i pierwszy 10-tysięcznik dla Indii. Podobnie załoga wydziału blacharsko - ślusarskiego postanowiła o 1000 roboczogodzin skrócić czas pracy przy wykonywaniu określonych elementów okrętowych.

W podejmowaniu zobowiązań przoduje młodzież. Np. uczniowie zakładowej szkoły budownictwa okrętowego zgodnie ze swym postanowieniem rozpoczęli pilnie wykorzystywać odpadki stali do produkcji użytecznych części statkowych. (sta)

Gdańska WRN oceniła pozytywnie

● Dokończenie ze str. 1

szczególną troską otaczało sprawę przysposobienia zawodowego kobiet. Obie te sprawy znajdowały się również w centrum uwagi radnarodowych niższych szczebli, zjednoczeń i spółdzielczości. Nastąpiła tu pewna poprawa. **Zatrudnienie wzrosło o przeszło 14,500 osób. Pomimo to plany były wykonywane przy niepełnym zatrudnieniu. Wzrosło o przeszło 3.000 osób zatrudnienie kobiet.**

W dalszym ciągu referatu P. Stolarek przytoczył szereg osiągnięć, jak przekroczenie planów produkcyjnych przemysłu, zmniejszenie fluktuacji kadr i absencji w pracy, podniesienie wydajności pracy, lepsza realizacja inwestycji, zwłaszcza w rolnictwie itd. (Szczegółowo o tych sprawach pisaliśmy przed dwoma dniami.)

Sprawozdanie nie ukrywało również niedociągnięć, jak przedłużanie się cyklów inwestycyjnych, niewykonanie planu skupu trzody chlewnej, mleka itd. Wszystkich usprawnień nie osiągnięto, ale zrobiono dalszy krok ku naprawie.

Zbiorczy budżet województwa wykonano w wysokości 3.996.009 tys. zł w dochodach i 3.920.357 tys. zł w wydatkach.

Przedstawiający stanowisko Komisji Planu i Budżetu radny **Aleksander Arendt** stwierdził, że plan i budżet zostały wykonane pomyślnie i znacznie lepiej niż w latach poprzednich. Wysunął jednak szereg zastrzeżeń co do poszczególnych pozycji. **Np. wniósł o ograniczenie działalności POM w produkcji wyrobów gotowych, rozwinięcie i usprawnienie działalności usługowej, skrytykował WZPPT, które wprawdzie wykonało plan produkcyjny, ale tolerowało zastępowanie produkcji rynkowej wyrobami zaopatrzeniowymi.** Zwrócił uwagę na zwiększenie się sprzedaży artykułów spożywczych przy jednoczesnym spadku sprzedaży artykułów przemysłowych.

Mimo, że wykonanie budżetu oświaty uległo poprawie, komisja stwierdziła, że nie wykorzystano w pełni kredytów w szkołach podstawowych, w przedszkolach i świetlicach. **Duże zastrzeżenia komisji budzi realizacja budżetu przeznaczonego na utrzymanie placówek oświatowo - wychowawczych w Dzierzgoniu i Sztumie.** Mimo tych wielu niedomagań komisja stwierdziła, że nastąpiła poprawa i postawiła wniosek o zatwierdzenie sprawozdania prezydium.

Uwagi i wnioski delegatury NIK przedstawił jej przewodniczący **Izydor Kunat.** Bardzo obszerne sprawozdanie zakończył wysunięciem wielu wniosków, które weszły później w skład przyjętej przez sesję uchwały.

Mówca stwierdził przy tym, że wykazane w referacie trudności i niedomagania nie mogą przesłonić poważnych osiągnięć w działalności Prezydium WRN i podległych mu jednostek. **Omówione nieprawidłowości wskazują jednak na istnienie w gospodarce województwa znacznych rezerw, których pełne wykorzystanie może się przyczynić do zwiększenia efektywności gospodarki województwa.**

Po przyjęciu uchwały, zatwierdzającej sprawozdanie prezydium i wskazującej na konieczność wprowadzenia szeregu usprawnień, przewodniczący sesji P. Piasecki złożył podziękowanie za dotychczasową pracę radnym, komisjom, prezydium i całemu jego aparatowi. **erg**

DLA TYCH CO CHCĄ ZDOBYĆ ZAWÓD

Ochotnicze Hufce Pracy przyjmują chętnych

Na terenie woj. gdańskiego, z inicjatywy Zarządu Głównego ZMW i młodzieżowego pisma „Zarzewie" — zostaną zorganizowane trzy Ochotnicze Hufce Pracy — wszystkie na terenie powiatu kwidzyńskiego — w Liczu, Czachówku i Otłowcu.

HUFIEC W OTŁOWCU będzie hufcem żeńskim. Jego uczestniczki będą pracowały wyłącznie w szkółkach leśnych od połowy maja do końca września. Zapewnia się dziewczętom zarobki 800 do 900 zł oraz możliwości przyuczenia do zawodu.

HUFIEC W CZACHÓWKU — wyłącznie męski będzie miał specjalizację melioracyjną. Jego uczestnikom gwarantuje się wysokie bo wynoszące od 1400 do 2000 zł zarobki miesięcznie. W czasie trwania turnusu możliwość przyuczenia do zawodu melioranta, zaś po zakończeniu sezonu możliwości dalszego szkolenia się i uzyskania świadectwa operatora sprzętu melioracyjnego.

Także wyłącznie męskim jest **HUFIEC W LICZU**, dla którego specjalnością będą prace budowlane. Przewidziane zarobki 1100 do 1300 złotych. Od września hufiec ten będzie hufcem szkoleniowym, a jego uczestnicy mogą zostać uczniami otwieranej tam w owym czasie 2-letniej szkoły przyzakładowej o specjalności budowlanej.

We wszystkich wypadkach uczestnikom hufców gwarantuje się zakwaterowanie, ubranie robocze i wyżywienie.

Do Ochotniczych Hufców Pracy mogą wstępować dziewczęta i chłopcy, którzy ukończyli 18 lat życia, a nie przekroczyli 25, zdolni do pracy fizycznej. Uczestnicy hufców mają możliwości ukończenia siódmej klasy szkoły podstawowej.

Chętnych przyjmuje Wojewódzka Komisja OHP w Gdańsku przy ul. Okopowej 4 (budynek Związku Młodzieży Wiejskiej). (jak)

Paletyzacja w transporcie morskim przedmiotem narady w porcie gdańskim

W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem wiceministra komunikacji **T. Bronawskiego** — obradowała i przeprowadzała wizję techno - technologiczną w porcie gdańskim **Komisja do Spraw Paletyzacji i Konteneryzacji w Transporcie Zewnętrznym.**

Obszerny referat na temat osiągnięć portu gdańskiego w zakresie paletyzacji ładunków, przechodzących przez port wygłosił dyr. eksploatacyjny Zarządu Portu **Fr. Skwierawski.**

Port gdański w chwili obecnej dysponuje dużą ilością — 33.400 tys. palet, na których formowane są jednostki ładunkowe z towarów w pojedynczych opakowaniach. W ten sposób czynności przeładunkowe składowania i transportu zostają usprawnione, gdyż nie ma konieczności zdejmowania z palet ładunku w czasie trwania całego cyklu transportowego.

Dzięki mechanizacji przeładunku, której jednym z podstawowych elementów jest właśnie paletyzacja, wydajność pracy przy poszczególnych grupach towarowych wzrosła w latach 1950 — 1964 przeszło dwukrotnie. Stopień tzw. małej mechanizacji, która jeszcze w roku 1950 w ogóle nie istniała, wzrósł z 46 proc. w roku 1960 do 56 proc. w roku 1965.

Port gdański należy do nielicznej grupy zakładów w Polsce, w których zorganizowane spaletyzowane we wnętrznie są przewozy międzyoperacyjne i składowanie w magazynach. (gp)

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Załoga m/s „Batory" zdobyła „Puchar Bałtyku"

Wczoraj po południu na flagowym statku PMH m-s „Batory" odbyło się **uroczyste wręczenie załodze tego statku „Pucharu Bałtyku" za zwycięstwo w ubiegłorocznym międzynarodowym współzawodnictwie sportowym.**

Komitet „Pucharu Bałtyku" otrzymał 35 ważnych sprawozdań z imprez sportowych, rozegranych przez załogi 29 statków różnych bander. Ogółem w zawodach tych wzięło udział 613 marynarzy.

Miniaturę pucharu za zwycięstwo we współzawodnictwie sportowym w 1964 roku zdobyła **załoga m-s „Batory"**, która rozegrała 6 zawodów, zdobywając ogółem 89 punktów. Na drugim miejscu uplasowała się załoga brytyjskiego statku **„Aaro"** — 5 zawodów i 63 pkt., 3) załoga polskiego statku **„Huta Florian"** — 3 zawody i 57 pkt., 4) załoga duńskiego statku **„Ecuedarian Reefer"** — 3 zawody i 53 pkt., 5) załoga radzieckiego statku **„Wiatka"** — 3 zawody i 52 pkt., 6) załoga polskiego statku **„Zamenhof"** — 3 zawody i 47 pkt.

Załoga „Batorego" dysponuje obecnie przede wszystkim dobrym zespołem piłkarskim, w składzie którego widzimy nazwiska takich znanych na boiskach całego kraju piłkarzy jak Szyndlar, Kobylański, Kaszuba, Sprada czy trener Bartolik. Właśnie zespół piłkarski był głównym autorem sukcesu „Batorego" w ubiegłorocznych rozgrywkach o „Puchar Bałtyku".

Wczorajszą uroczystość na pokładzie „Batorego" zagaił sekretarz ZG ZZMiP, a zarazem przewodniczący Komitetu „Pucharu Bałtyku" — **Leon Puc**, który zapoznał zebranych z wynikami ubiegłorocznego współzawodnictwa. Następnie przewodniczący ZG ZZMiP kpt. ż. w. **Ryszard Pospieszyński** w obecności kpt. „Batorego" **Jerzego Pszennego** wręczył delegatowi załogowemu **Stefanowi Frydrychowi** miniaturę „Pucharu Bałtyku", zdobytą za zwycięstwo w 1964 roku. (st)

Picasso przed sądem

PARYŻ (PAP). Sąd w Paryżu oddalił skargę Pablo Picassa, który domagał się nakazu konfiskaty książki Francoise Gilot pt. „Moje życie z Picassem". Sławny artysta powoływał się w sądzie na to, że książka dotyczy jego prywatnego życia i przynosi ujmę jego opinii. Sąd nie uznał jednak argumentów Picassa i stwierdził, że książka Francoise Gilot nosi charakter autobiograficzny i w niczym nie uwłacza honorowi artysty. Przewodniczący sądu stanął także na stanowisku, że inną miarę trzeba przykładać do życia prywatnego „zwykłych obywateli", a inną do ludzi, którzy zdobyli sobie światową sławę. Sam Picasso — podkreślił przewodniczący sądu — nigdy zresztą nie unikał rozgłosu.

Dziś grają szwedzcy piłkarze ręczni

Jak już informowaliśmy, dziś o godz. 17 w sali Spójni przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu rozpocznie się międzynarodowy turniej piłki ręcznej z udziałem szwedzkiego zespołu IFK LIDINGO, którego przeciwnikiem będzie drużyna Spójni.

Z powodu opóźnionego przyjazdu żeńskiego zespołu koszykówki BBC „Sampo" z Lahti z Finlandii, pierwsze spotkanie ze Spójnią odbędzie się dopiero 18 bm. (st)

W skrócie

Sprawa awansu do I ligi piłki ręcznej mężczyzn została rozstrzygnięta już po dwóch pierwszych dniach warszawskiego turnieju eliminacyjnego.

Miejsca w I lidze zapewniły sobie zespoły Pogoni Zabrze i Warszawianki. We wtorek Warszawianka pokonała Odrę Opole 19:17, a Pogoń Zabrze wygrała z Flotą Gdynia 34:21.

* * *

Koszykarze madryckiego Realu zwyciężyli w rozgrywkach o Puchar Europy. W rewanżowym spotkaniu finałowym rozegranym w Madrycie — Real wygrał z CSKA Moskwa 76:62 (37:31). W pierwszym meczu zwyciężył zespół radziecki różnicą 7 punktów.

* * *

W ramach II gdańskiej spartakiady zakładów pracy, organizowanej dla uczczenia 20 rocznicy wyzwolenia Ziemi Gdańskiej, odbył się indywidualny i drużynowy turniej tenisa stołowego. W turnieju wzięło udział 9 reprezentacji okręgów branżowych związków zawodowych oraz reprezentacja TKKF. Ogółem startowało 76 uczestników, w tym 27 kobiet.

W turnieju indywidualnym kobiet zwyciężyła Marcisz — (Państwowcy), a w turnieju męskim Skrzycki (Metalowcy). Drużynowo zwyciężyli Metalowcy, przed TKKF. W ogólnej punktacji za wszystkie turnieje zwyciężyli Metalowcy. (al)

UWAGA UCZESTNICY ZAKŁADÓW TOTALIZATORA SPORTOWEGO

W związku z okresem świątecznym kolektury PPTS na terenie woj. gdańskiego **nie będą przyjmowały zakładów w sobotę, dnia 17 bm.** Ostatnim dniem przyjmowania zakładów będzie w miastach powiatowych i na terenie trójmiasta piątek, dnia 16 bm., zaś w innych miejscowościach czwartek, dnia 15 bm.

Wszystkim uczestnikom zakładów ZDROWYCH I SZCZĘŚLIWYCH ŚWIĄT ŻYCZY „TOTALIZATOR SPORTOWY".

UWAGA — w zakładach piłkarskich poz. 10 Arsenal — Fulham skreślona z zestawu par.

1952-K

Dyrektorowi Zygmuntowi LIBUSZE

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu

Matki

składają:

pracownicy Oddziału PP „ORS" w Gdańsku

G-850

W dniu 11 kwietnia 1965 r. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach w Warszawie, przeżywszy lat 34, mój najukochańszy mąż, nasz syn i brat

ś. † p.

Stefan Sosnowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

O czym zawiadamia w głębokim żalu

rodzina

G-472

ś. † p.

Juliusz Zygmunt Ornatowski

płk dypl. w st. spoczynku odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Brytyjskim Orderem O. B. E. zmarł nagle dnia 12. IV. 1965 r.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Oliwie odbędzie się dnia 15. IV. 1965 r. o godz. 16.

córki i syn

G-841

Przewielebnemu Duchowieństwu, lekarzom, pracownikom nauki, przyjaciołom i wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego drogiego męża, ojca i dziadka

ś. † p.

Dr med. Kazimierza Piskozuba

składa serdeczne podziękowanie

rodzina

Dnia 11. IV. 1965 r. zmarł nasz długoletni i zasłużony pracownik

Stefan Sosnowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 15. IV. br. o godz. 14,30 na cmentarzu w Gdyni-Witominie.

Cześć Jego pamięci!

dyrekcja i pracownicy Stoczni Marynarki Wojennej

Tadeusz Eckhardt

mgr farmacji, długoletni pracownik Miejskiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Gdańsku. Zmarł dnia 11. IV. 1965 r. w wieku lat 45.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, dobrego kolegę i przyjaciela.

Pogrzeb odbył się 13 kwietnia 1965 roku na cmentarzu Srebrzysko.

Dyrekcja i pracownicy MSSE w Gdańsku

Drzewa i krzewy ozdobne

doborowej jakości w dużym asortymencie poleca **Miejskie Przedsięb. Robót Ogrodniczych w Gdańsku.**

Jednostkom gospodarki komunalnej przy zakupach wartości powyżej 500 złotych udziela się 13 % marży. Punkt sprzedaży Gdańsk - Krakowiec, ul. Mewy 3, telefon 31-41-74. 1941-K

Srebro złom kupuje

ARS CHRISTIANA" GDAŃSK sklep ul. Szeroka 26 godz. 9—17.

K-1324

NIERUCHOMOŚCI

JEDNORODZINNE wille, domy, półdomy, gotowe i nie wykończone, gospodarstwa, ogrodnictwa, młyn gospodarki, działki poleca OTLEWSKI, Gdynia, Abrahama 29, tel. 21-32-55.

PÓŁ willi, parter wykończony, w Gdyni sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „SG-217".

KUPNO

DRZEWO dłużyce na stodołę 20 m kupię. Małodziński, Radostowo, poczta Subkowy, pow. tczewski. P-514

Dyrekcja Państwowego Teatru „WYBRZEŻE" w Gdańsku zakupi **WŁOSY LUDZKIE** kolory różne Gdańsk, ul. Św. Ducha nr 2, telefon 31-70-21 G-839

PRACA

CHŁOPCA, wiek 15 — 17 lat do pracy w gospodarstwie przyjmę. Leon Ceynowa I, Karlikowo, pow. pucki. P-499

POMOC domową przyjmę natychmiast. Zgłoszenia od godz. 16, — telefonicznie 41-59-11 lub na adres: Węglerski, Gdańsk-Wrzeszcz, Dubois 59. P-498

POMOC do dziecka potrzebna. Gdynia, ul. Abrahama 24 m. 8. G-209

GOSPOSIA do dwóch osób potrzebna. Warunki bardzo dobre. Referencje konieczne. Wrzeszcz, Wiązowa 1 a. G-321

POMOC domowa na stałe potrzebna. Oliwa, Michałowskiego 48, Osiedle Młodych. G-117

RÓŻNE

WSZYSTKIM przyjaciołom, sąsiadom i przewielebnemu Duchowieństwu za pomoc i okazane wyrazy współczucia w czasie długotrwałej choroby i zgonu ś. † p. Antoniego Szatkowskiego oraz b. współpracownikom z Wydziału Skupu Prez. PRN w Kościerzynie, uczniom kl. IX c Liceum Ogólnokształcącego i wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie, serdeczne „Bóg zapłać" składa żona, dzieci, synowa i wnuczki. P-511

BADZIŃSKIEGO Władysława, zam. w Maszewie k. Lęborka za uderzenie w dniu 13. III. 1965 r. na wieczorku tanecznym w Maszewie przeprasza — Zbigniew Geliński, Lębork, Dworcowa 2—1.

SPRZEDAŻ

SZYBY do nowej „Warszawy" typ 204 panoramiczne sprzedam. Breza, Bytów telefon 315. P-506

„WARSZAWĘ", stan dobry sprzedam. Zygfryd Góra, Stara Jania, pow. starogardzki. P-520

DRZEWO budowlane (dłużyca) tanio sprzedam natychmiast. Alojzy Kłos — Skórcz, Sobieskiego 15.

ZAMIENIĘ krótki fortepian Besendorfer na dobre pianino lub sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „371".

AKORDEON „Weltmeister" 120/16 sprzedam. Chylonia, Raduńska 9. G-213

LOKALE

ZAMIENIĘ 3 pokoje 90 m kw., b. ładne, na równorzędne z ogrodem lub domek jednorodzinny w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-306".

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią Puszczykowo, koło Poznania na 1 pokój w Gdańsku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „G-304".

MIESZKANIE 3,5 pokoju, kuchnia, łazienka, centrum Gdyni zamienię na większe lub dwa mieszkania dwupokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „SG-215".

ZGUBY

KLASA Henryk, zgubił legitymację szkolną nr 536 wydaną przez Liceum Pedagogiczne, Lębork. P-500

NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku - Wrzeszczu, przyjmuje zapisy na kurs przygotowawczy do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego — czeladnika i mistrza w zakresie napraw i konserwacji urządzeń chłodniczych. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ZDZ, Gd. - Wrzeszcz, Miszewskiego 12, pokój nr 15, I p., tel. 41-03-62.

KOMUNIKATY

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Gdańskich Zakł. Futrzarskich w Gdańsku zawiadamiają, że dokonują podziału funduszu zakładowego za wyniki ekonomiczne osiągnięte w 1964 roku.

W związku z tym zainteresowani mogą składać reklamacje dotyczące podziału w terminie do dnia 30 kwietnia 1965 roku gdyż po tym terminie wszelkie reklamacje nie będą uwzględniane. 831-G

REKRUTACJA NA STUDIUM ZAOCZNE Wydziału Prawa UMK w Toruniu dla kandydatów z woj. gdańskiego i bydgoskiego.

Egzaminy wstępne na I rok Studium Zaocznego Wydziału Prawa UMK w Toruniu rozpoczynają się 16 czerwca 1965 roku o godz. 8 w sali IX Coll. Minus przy ul. Fosa Staromiejska 1-a w Toruniu.

Kandydaci zdają egzamin pisemny i ustny z historii z zakresu dziejów Polski i historii powszechnej oraz egzamin ustny z geografii ogólnej, świata i Polski. Podania o dopuszczenie do egzaminu kierowane na adres Wydziału Prawa Studium Zaocznego Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu przyjmuje sekretariat studium do 30 kwietnia 1965 r. 1801-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Przeds. Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Gdańsku, ul. 3 Maja 9 **ogłasza publiczny przetarg ograniczony** na sprzedaż koni o zmniejszonej wartości użytkowej.

— dnia 24. 4. 1965 r. w Pruszczu Gd. — targowica miejska — godz. 9 ca 15 sztuk, dnia 26. 4. 1965 r. w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Leźno, pow. Kartuzy, st. kol. Leźno — o godz. 9 ca 10 sztuk.

Konie będą sprzedawane tylko rolnikom z zaświadczeniami z gromadzkich lub powiatowych rad narodowych, stwierdzającymi potrzebę nabycia dla gospodarstwa siły pociągowej. 1904-K

Państwowa Komunikacja Samochodowa — Oddział Gdańsk ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) remont kapitalny ogrodzenia placówki terenowej PKS w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Wincentego Pola, 2) wykonanie robót remontowych w ośrodku kolonijnym PKS w Trzepowie, w zakres których wchodzą roboty malarskie, murarskie, instal. wod.-kan. i elektryczne.

Termin zakończenia robót do 30 maja 1965 r. Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w sekretariacie PKS w Gdańsku, ul. Wałowa 19.

Informacje oraz podkładki kosztorysowe do wglądu można otrzymać w WSS Inwestycji PKS Oddz. Gdańsk, pokój nr 14 w godz. od 9 — 10.30. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29. 4. 1965 r. o godzinie 10. Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione.

PKS Oddział Gdańsk zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1959-K

— Co było, to było, zapomnijmy o tym!

Sajgon, pięć przed dwunastą

„Chcecie przyjemnie spędzić wielkanocne święta? Zamiast tradycyjnych wycieczek do Grecji czy Włoch, jedźcie do Sajgonu. Gwarantujemy spokój! Wojna toczy się tylko w dżungli".

TAKIE reklamy południowowietnamskiej agencji turystycznej ukazały się niedawno na łamach prasy wielu krajów zachodnich. W toku błyskawicznie rozwijających się wydarzeń na pół wyspie indochińskim rychło utraciły one aktualność. **W Sajgonie nikt już nie może gwarantować spokoju, nie tylko w święta wielkanocne...**

CO NOC, NA PRZEDMIEŚCIACH STOLICY

Wieczorem, w centrum Sajgonu kipi jeszcze **„słodkie życie"**. Od czasu wypędzenia ascetycznej pani Nhu, szwagierki Diema, która wprowadziła zakaz zabaw publicznych, **kabarety i bary są znów otwarte do późnej nocy** i amerykańscy żołnierze z korpusu ekspedycyjnego twistują tam zapamiętale wespół z sajgońskimi „call-girls", które znacznie lepiej się czują w wydekoltowanych sukniach aniżeli w zalecanych swego czasu przez panią Nhu białych fartuszkach z czerwonym krzyżem.

Ale **dźwięki muzyki jazzowej raz po raz zagłusza strzelanina.** Miastem wstrząsają wybuchy, na lotnisku, gdzie stacjonuje korpus ekspedycyjny helikopterów amerykańskich, ogłasza się alarm. Nazajutrz rano korespondenci prasy zagranicznej, nie czekając na poranną sałatkę pomarańczową, biegną na dachy swych hoteli, aby zobaczyć przez lornetkę, czy stoi jeszcze antena stacji radiowej obsługującej lotnisko. **Wojna toczy się nie tylko w dżungli.**

ONI WIEDZĄ O CO WALCZĄ

Gdy wybucha kanonada, amerykańscy oficerowie w Sajgonie natychmiast orientują się, kto strzela. Wojska rządowe strzelają często i bezładnie. „Po co mają żałować amunicji — powiedział z nutą goryczy jeden z amerykańskich „doradców" — wiedzą przecież, że zaraz dostarczymy im nowe zapasy" Partyzanci strzelają oszczędnie. Nie mają wiele amunicji. Wbrew temu, co się mówi w amerykańskich kołach rządowych o dostawach broni z Chin, nawet sami Amerykanie przyznają, że powstańcy w 80 proc. zaopatrują się w broń zdobyczną.

Żołnierze wojsk rządowych otrzymują z USA konserwy z ananasa, w wolnych chwilach oglądają występy tancerek, sprowadzonych specjalnie z Hollywood, a gdy dostaną się do niewoli, traktowani są według zasad prawa międzynarodowego.

Partyzanci odżywiają się tylko tym, co z narażeniem życia donoszą im kobiety z wyzwolonych wiosek; w niewoli czeka ich pewna śmierć, członkowie ich rodzin w miejscowościach zajętych przez wojska rządowe poddawani są najbardziej bestialskim torturom. (W niektórych okręgach żołnierze armii wyzwoleńczej celowo rozpowszechniają pogłoski o „porwaniu" ich przez partyzantów, aby w ten sposób uchronić najbliższych przed represjami).

W tych warunkach nieustannego napięcia, niepewności, wyrzeczeń, lęku o los najbliższych potrafili **w sercu dżungli zainstalować koszary i fabryki broni, magazyny i poligony ćwiczebne, a także urzędy i szkoły, zorganizowali państwo, funkcjonujące sprawniej niż podległy ciągłym zmianom sajgoński aparat rządowy.**

Porzeba, ta twarda nauczycielka życia, natchnęła partyzantów prawdziwie czarodziejską pomysłowością: z nylonowych spadochronów amerykańskich robią maty służące do maskowania obozów, z opon samochodowych fabrykują gumowe sandały wielce użyteczne na mokrym terenie dżungli, nawet flakoniki po perfumach znalezione w amerykańskich składach przydają im się do wyrobu lampek oliwnych, którymi oświetlają sobie drogę podczas nocnych marszów.

„Chcielibyśmy mieć takie wojska po naszej stronie".

Te słowa majora amerykańskiego wypowiedziane w rozmowie z korespondentem prasy nowojorskiej, Karnowem, dają najlepsze świadectwo partyzantom i zarazem wydobywają cały sens walki, która się toczy w południowym Wietnamie. Każdy z walczących broni ziemi, na której się urodził i z którą się zrósł, swej rodziny, przyjaciół, sąsiadów, pola ryżowego i szkoły. Tego właśnie bronił młody student sajgoński, który dokonał próby zamachu na ambasadę USA i z tą świadomością poniósł śmierć, poddany uprzednio nieludzkim torturom. **„A co mam napisać matkom amerykańskim, gdy zawiadamiam je o śmierci synów?** — zastanawiał się wspomniany już major — **że zginęli w obronie tego kraju przeciw komunizmowi? Ale przecież niezmiernie trudno jest bronić narodu, który wcale tak kiej obrony nie chce".**

opr. M. JAWORNICKA

Czy pani musi mieć widłak?

W odległych latach, komu dane było mieszkać w sąsiedztwie lasów, ten biały obrus wielkanocny ozdabiał widłakiem.

Widłak — pełzająca roślina, przy pomocy handlarek, wypełznął z biegiem lat na miejskie targowiska, gdzie cieszył się ogromnym wielkanocnym wzięciem. Tak ogromnym, że... wzięto go, niknącego z roku na rok, pod ochronę i włączono do atlasu roślin chronionych.

Zrywanie widłaku jest karane, a mimo to, mimo, że istotnie stał się już rzadkością leśnego poszycia, w przedwielkanocnym okresie pojawia się na miejskich targowiskach, bezkarnie sprzedawany i kupowany na stół wielkanocny.

Mniej więcej tak samo, choć bez świątecznych wzruszeń, wykupuje się od przypadkowych „handlarek" puszyste, liliowe sasanki, roślinę — podobnie jak widłak — chronioną i podobnie jak on trzebioną w imię groszowego zarobku (i niepowetowanej straty).

Podobny los spotyka, zakwitające wczesną wiosną skromniutkie wyglądem, wspaniałe hiacyntowym zapachem wilcze łyko, mające swoje miejsce we wspomnianym atlasie roślin chronionych.

Liga Ochrony Przyrody swoje, handlarki swoje, a my też swoje. Przepisy pozostają na papierze, a widłak zostaje u nas przez parę dni, by znaleźć się w końcu w kuble na śmieci!

MOŻE za mało wiemy, co to znaczy „roślina pod ochroną" i jak ona wygląda? Na przykład mało kto wie, że pod tą samą ochroną znalazły się i skromne zawilce, masowo sprzedawane w porze kwitnienia na targowiskach...

Tych roślin jest jeszcze stosunkow najwięcej. Rosną przeważnie na terenach, na których kiedyś rósł las.

Można się lękać, że już za parę lat, przy dalszej dewastacji chronionych roślin, miłośnik przyrody będzie mówił: „...Kiedyś tu, pamiętam, rosły zawilce, a także sasanki...".

Zastanawiające, czy w wiosennych programach szkolnych, szczególnie w szkołach miejskich, uwzględnia się taką niebagatelną „bagatelkę", jak zagadnienie ochrony przyrody na małą skalę?

Ir.

W 200 rocznicę urodzin Michaiła Łomonosowa

WIELKI ENCYKLOPEDYSTA

ŻYCIE JEGO PRZYPADŁO NA OKRES BARDZO TRUDNY. W CARSKIEJ, PAŃSZCZYŹNIANEJ ROSJI, DOPIERO TKNIĘTEJ REFORMAMI PIOTRA I, DECYDOWAŁO URODZENIE, TYTUŁ, MAJĄTEK — A NIE POSIADANA WIEDZA.

A JEDNAK MICHAIŁ ŁOMONOSOW, SYN WOLNEGO RYBAKA, POMORA, ZNAD PÓŁNOCNEJ DWINY, Z WIOSKI SPOD ARCHANGIELSKA, POKONAŁ WSZYSTKIE PIĘTRZĄCE SIĘ NA JEGO DRODZE TRUDNOŚCI.

PIESZO powędrował do Moskwy, ukrywając pochodzenie, dostał się do przyklasztornej szkoły, jako jeden z prymusów został wysłany na studia uniwersyteckie przy petersburskiej akademii. W rok później, mimo licznych trudności i szykan, skierowano go za granicę: na studia fizyczne na uniwersytecie w Marburgu (gdzie z własnej inicjatywy studiował również humanistykę) a potem studia górnictwa we Freibergu. W 1741 r. Łomonosow wrócił do Rosji. Po długich ceregielach mianowano go adiunktem akademii — ale nadal żywił się przeważnie suchym chlebem i to na kredyt. Wreszcie w 1745 r. został profesorem chemii i członkiem akademii. Później — profesorem honoris causa akademii szwedzkiej i bolońskiej.

OD NAUK ŚCISŁYCH

DOMENĄ działalności Łomonosowa była przede wszystkim **fizyka i chemia.** To on sformułował — przed **Lavoisierem** — zasadę zachowania materii i energii, to on ogłosił nowatorskie rozprawy dotyczące gazów, cieczy i roztworów. Pierwszy wprowadził do nauki **pojęcie temperatury absolutnego zera,** pierwszy też wypowiedział pogląd, że najwyższej granicy temperatury określić nie można. Propagował falową teorię światła, stworzył własną teorię powstawania elektryczności atmosferycznej, wykrył wstępujące i zstępujące prądy powietrza, podał teorię zórz polarnych, pierwszy w nauce podkreślał wspólne cechy zjawisk elektrycznych i świetlnych. Zapoczątkował rozwój chemicznej atomistyki, gruntownie różniącej się od 17 — 18-wiecznej mechanicznej atomistyki; mechaniczną teorią ciepła założył podwaliny pod termodynamikę.

Łomonosow tworzył trwałą teoretyczną podbudowę dla chemii jako nauki. Dopiero po 100 latach wprowadzone i stosowane przez Łomonosowa pojęcia chemiczne, zostały na specjalnie zwołanym międzynarodowym kongresie sprecyzowane i weszły w powszechne użycie. Dopiero po 120 latach zaczęła oficjalnie egzystować jako samodzielna dziedzina wiedzy, chemia fizyczna, której pierwszy kurs wykładał rosyjskim studentom Łomonosow w 1752 r.

...DO POEZJI

ŁOMONOSOW był uczonym niezwykle wszechstronnym. Zajmował się **astronomią, astrofizyką, meteorologią, optyką.** Odkrył m. in., że planetę Wenus otacza atmosfera. Wynalazł wiele przyborów dla badań chemicznych, instrumentów optycznych, opracował z górą 20 przyrządów astronomicznych dla żeglarzy. Wiele nowego wniósł do **geologii, metalurgii, do teorii i praktyki górniczej.** W geografii szczególną uwagę poświęcał problemom ziem północnych Rosji, wykorzystaniu północnej drogi morskiej i nawigacji poprzez Biegun Północny; pierwszy dał klasyfikację lodu; pierwszy wprowadził termin: **„geografia ekonomiczna".** Zbudował pracownię a następnie fabrykę smalty dla mozaik, zajmował się teorią i praktyką barwienia szkła, sam **tworzył wielkie mozaiki.** Napisał kilka prac z **historii Rosji** (z jego dokumentalnego opisu buntów strzeleckich korzystał Voltaire); **pisał wiersze i tragedie,** był reformatorem rosyjskiego języka literackiego, gramatyki, wersyfikacji. Przełożył szereg prac naukowych zagranicznych autorów.

Michaił Łomonosow, ojciec nauki rosyjskiej.

Nie dość tego. Łomonosow przejawiał równocześnie żywą działalność organizatorską. Działał w akademii, zajmował się pracami departamentu geograficznego, zgromadzenia historycznego, uniwersytetu i gimnazjum przy akademii. Stworzył pierwsze laboratorium chemiczne w akademii. Z jego inicjatywy i na podstawie jego projektu utworzono uniwersytet w Moskwie, z jego inicjatywy uczelnia ta otwarta została dla wszystkich warstw społecznych, na jego wniosek była pozbawiona wydziału teologii. Łomonosow utrzymywał żywą korespondencję z czołowymi uczonymi zachodniej Europy. Rozprawy dla zagranicy drukował po łacinie — słynął jako jeden z najlepszych latynistów Europy.

TA tytaniczna praca nie przychodziła mu łatwo. Łomonosow pokonywać musiał nie tylko piętrzące się stale trudności finansowe, pokonywać musiał nie tylko niezrozumienie, niechęć władz i knowania zawistnych. Opierając się w swych badaniach na zasadach materialistycznych musiał stale zwalczać poglądy idealistyczne, będąc nowatorem musiał zwalczać zapiekły konserwatyzm niemieckich akademików; uważając, że największą przeszkodą dla rozwoju nauki jest jej zależność od religii — musiał walczyć z klerem. **I walczył.**

A pamiętajmy kiedy to się wszystko działo. Michaił Łomonosow urodził się w 1711 roku. Umarł 15 kwietnia 1765 r. Dwieście lat temu.

Krzysztof ZAREWICZ

Nurek - istota nieznana

Jaka jest różnica między nurkiem morskim a kierowcą auta? Jeśli kierowca łyknie wódki, to MOŻE stać się ofiarą wypadku; jeśli zaś nurek zejdzie w tym stanie pod wodę, to MUSI!

SĄ także i inne liczne różnice, z których najciekawszą jest fakt, iż od strony formalno - prawnej zawód nurka w ogóle w Polsce Ludowej nie istnieje! Mimo podniesienia wraku „Gneisenau" i wielu innych podwodnych wyczynów polskich nurków na skalę światową...

Tadeusz Ryszkowski, Stanisław Matlak, Edmund Wiśniewski i inni — to są po prostu uniwersalne roboty, tyle, że w kombinezonach i hełmach. Współczesny nurek morski potrafi nie tylko poruszać się pod wodą, ale musi także umieć spawać, ciąć, betonować, majstrować... Wszystko pod wodą. Na głębokości dochodzącej nierzadko 60—70 metrów.

Nurek, spawacz, mechanik, motorzysta i starszy marynarz — to tylko wykaz specjalności, jakie cechują niektórych naszych nurków, zatrudnionych w **Polskim Ratownictwie Okrętowym.**

Nikt nie uwierzy jednak w to, że do dziś dnia nurkowie np. w PRO zatrudnieni są na etatach starszych marynarzy i gdyby nie dodatek specjalny za godziny pracy pod wodą — ich pobory nie różniłyby się od poborów ludzi, którzy znają głębiny z filmów oświatowych...

PROBLEM wymaga rozwiązania. Tym bardziej, że jego historia — jak dowodzi sekretarz zarządu okręgu ZZMiP w Gdyni, **Kazimierz Maziarz** — sięga już 10 lat. Czy nie za długo?

PRZEMIJA Z WIATREM...

Ludzie pod wodą szybko się „wykończają", o czym dowodzi fakt, iż **służba zdrowia zezwala człowiekowi nurkować najwyżej przez 15—20 lat.** Weźmy konkretny przykład życiowej sytuacji: jeśli do PRO zgłasza się nurek mający 20 lat, to już w wieku lat 40 jest po prostu nie przydatny, a innego zawodu — zdarza się — nie posiada. Problem zaczyna się jednak tam, kiedy wyeksploatowany pracą pod wodą nurek musi czekać do emerytury do 65 roku życia! A jeśli jej doczeka, to okres pracy pod wodą czyli trud związany z nurkowaniem mija bez echa i wpływu na wysokość emerytury, ponieważ liczą się pobory — co prawda najwyższe, ale wypłacone w ciągu wybranego roku w ostatnim dziesięcioleciu.

JEDYNYM przywilejem tego trudnego, niebezpiecznego i nie istniejącego formalnie zawodu jest **wywalczony przez ZZMiP dodatkowy urlop, przeznaczony na leczenie sanatoryjne.** Ale jak na charakter specjalności — to stanowczo za mało... Tak samo jak nie wystarczają przepisy, które każą badać stan zdrowotny nurków na zasadach badań marynarskich.

Bez rezultatu pozostają także dotąd wołania o symboliczne choćby wynagrodzenie dodatkowe za wykonywanie drugiego bądź co bądź, obok starszego marynarza, zawodu, jakim jest nurkowanie z umiejętnością spawania, cięcia, betonowania itd.

ROZWIĄZANIE tego problemu widzimy w formalnym **wprowadzeniu zawodu nurka do nomenklatury zawodowej,** obowiązującej w Polsce; i wreszcie w **ustaleniu przyzwoitego dodatku specjalnego dla nurków;** i wreszcie w **obniżeniu** — z uwagi na charakter pracy — **wieku emerytalnego**

Nurek winien już stać się istotą znaną. Nie tylko filmowcom, kręcącym fantastyczne sceny z prac podwodnych i tym, co oglądają te filmy. W istotę tej specjalności powinien wreszcie wniknąć Komitet Pracy i Płacy w porozumieniu z resortami, które zatrudniają nurków.

Lech NIEKRASZ

Kosmiczna supercywilizacja?

TAJEMNICA CTA 102

Promieniowanie radiowe, wysyłane przez CTA-102, pochodzi ze źródła mającego charakter punktowy. Strumień tego promieniowania podlega regularnemu „migotaniu", wykazując zmienność w okresie 100 dni. Charakteryzuje się także i innymi osobliwościami, **mogącymi świadczyć pośrednio,** iż mamy tu do czynienia z przejawem rozumnego działania przedstawicieli pierwszej odkrytej przez nas **kosmicznej supercywilizacji.**

Co kryje się za tą śmiałą, wprost fantastyczną hipotezą, wysuniętą przez uczonego radzieckiego **dr Mikołaja Kardaszewa?**

PRZED kilku laty miałem okazję zwiedzić Moskiewski Instytut Astronomiczny im. Szternberga. Poznałem tam prof. **I. S. Szkłowskiego,** od którego otrzymałem egzemplarz unikalnej pod względem tematycznym monografii pt. **„Wszechświat, życie, rozum".**

W jednym z rozdziałów tej pracy prof. Szkłowski stawia osobliwe na pozór pytanie: **czy fikcyjni astronomowie marsjańscy, uzbrojeni w środki obserwacyjne podobne do naszych, mogliby dostrzec na ziemi ślady działalności cywilizacyjnej?**

„Astronomowie marsjańscy — pisze prof. Szkłowski — podobnie jak ziemscy, badaliby promieniowanie radiowe planet. Dokonaliby wówczas zaskakującego odkrycia. W zakresie fal metrowych planeta Ziemia wysyła w przestrzeń kosmiczną strumień promieniowania radiowego prawie takiej mocy, jak słońce w okresie, gdy nie ma na nim plam. W tym zakresie fal ziemia promienuje miliony razy silniej, niż Wenus lub Merkury. Odkrycia tego można by dokonać stosując skromne nawet radioteleskopy.

Dalsze badania wykazałyby z pewnością, że różne części powierzchni planety promieniują niejednakowo. Stwierdzono by to na podstawie okresowej zależności radiopromieniowania Ziemi od czasu obrotu wokół własnej osi, gdy na przykład w stronę Marsa zwrócona byłaby Afryka, Azja południowa i środkowa — poziom promieniowania obniżałby się. W odniesieniu do Europy i Ameryki Północnej poziom ten by wzrastał.

Zdziwiłoby prawdopodobnie radioastronomów marsjańskich przede wszystkim to, że jeszcze przed kilkudziesięciu laty Ziemia promieniowała w zakresie fal metrowych kilkadziesiąt razy słabiej. Analizując wszystkie te fakty rozumni Marsjanie przyjęliby, że radiopromieniowania ziemskiego nie można wyjaśnić wpływem naturalnych sił przyrody i że może być ono tylko pochodzenia sztucznego".

PRZYZNAJMY skromnie: ślady naszej współczesnej działalności cywilizacyjnej nie sięgają na razie poza granice układu słonecznego. Obserwowane z większego dystansu — rozpraszają się w bezmiarze przestrzeni, „gaszone" przez strumień naturalnego radiopromieniowania gwiazd i innych ciał niebieskich. **Lecz w roku, na przykład, 4465...**

„Przyjmując nawet, że średnie roczne tempo wzrostu produkcji energii wynosi na świecie 1/3 proc. (jest to założenie minimalistyczne, jeśli zauważyć, że w Związku Radzieckim stały przyrost zużycia energii wynosi w skali rocznej co najmniej 10 procent), podwojenie wielkości produkcji osiągnie się za 100 lat. Nawet przy założeniu tak znikomego tempa rozwoju (...) produkcja energii za lat 2500 wzrośnie 10 miliardów razy, osiągając jedną dziesięciotysięczną mocy promieniowania słonecznego. Wielkość ta — stwierdza prof. Szkłowski — ma już wówczas cechy kosmiczne".

W perspektywie kilku tysiącleci ciągłego rozwoju można oczekiwać, iż cywilizacja nasza będzie dysponować praktycznie nieograniczonymi zasobami energii, zasobami czerpanymi przede wszystkim z kontrolowanych reakcji termonuklearnych. **Swego rodzaju super-cywilizacja, uniezależniona od obecnych hamulców ekonomicznych, mogłaby emitować w przestrzeń sygnały radiowe o ogromnej mocy i nieledwie bezkresnym zasięgu.**

Kto wie, czy któreś z odległych, uważanych dotychczas za naturalne źródeł promieniowania radiowego nie jest siedzibą supercywilizacji, operującej nieprzebranymi bogactwami energetycznymi? **Takim źródłem ma być właśnie, zgodnie z hipotezą prof. Kardaszewa,** obiekt oznaczony w katalogach astronomicznych symbolem CTA-102. **Niezależnie od wyników dalszych badań — najbardziej tajemnicze ze znanych dziś nauce ciał niebieskich.**

Ryszard DOŃSKI

Zakłady Gazownictwa Okręgu Gdańskiego

dotrzymują zobowiązań

IV bateria pieców oddana do użytku

Czynniki partyjne, władza administracyjna trzech rad narodowych trójmiasta uczestniczyły wczoraj w Zakładach Gazowniczych Okręgu Gdańskiego w **uroczystości oddania do użytku IV baterii pieców gazowniczych.** Uroczystość ta była równocześnie **zakończeniem realizacji zobowiązania załogi, podjętej przez nią dla uczczenia Majowego Święta oraz nadchodzących wyborów.**

IV bateria oznacza oddanie do użytku 3 pieców gazowniczych, z których każdy zawiera po 7 pieców o zasypie 5 ton węgla. Oznacza to, iż z dniem oddania IV baterii do ruchu, dobowy wsad zwiększa się o dalsze 144 tony (przy 340 t dotychczas), **oznacza wzrost produkcji gazowej na użytek mieszkańców o dalsze 63 tys. m sześc. w ciągu doby.**

Oznacza jeszcze więcej: realizacja podjętego zobowiązania to licząc od dnia dzisiejszego do końca miesiąca, **nie tylko 950 tys. m sześc. gazu więcej, ale 1.700 ton koksu więcej, 100 ton poszukiwanej smoły więcej. Wartość tego czynu, którym załoga z dyrekcją zakładów o 2 pełne tygodnie wyprzedziła plan inwestycyjny, wynosi łącznie 1.400 tys. zł,** nie licząc innych wartości, mało wymiernych, choćby takich jak... zadowolenie gospodyń domowych Gdańska, Gdyni i Sopotu, które muszą odczuć poprawę zaopatrzenia w gaz.

Im to dyrekcja z dyrektorem **mgr Jakutisem** na czele, z całą załogą składa życzenia: dobrze, w spokoju i pewności (że gazownia nie zawiedzie) wypieczonych placków.

My ze swej strony życzymy zakładom równie pomyślnych dalszych wyników, dalszego dotrzymywania słowa tak, jak dotychczas. Obiecywano nam mniej, zrobiono więcej. **Ir. P.**

Od 15 bm.

zmiana trasy autobusów w Gdańsku

WPK GG podaje do wiadomości, że z powodu przebudowy jezdni ul. Podwale Grodzkie w Gdańsku i zamknięciem jej dla ruchu kołowego autobusy linii 101, 110, 116 i 131 od dnia 15 bm. będą kursować od placu Zebrań Ludowych w kierunku Prez. WRN ulicą 3 Maja i Hucisko z pominięciem przystanku przy Dworcu Głównym, który zostanie przeniesiony na ul. Hucisko.

Jednocześnie przystanek tramwajowy linii 12 znajdujący się na ul. Hucisko dla kierunku do Wrzeszcza zostanie przeniesiony na ul. Wały Jagiellońskie.

Promem przez Wisłę

Wczoraj rejon dróg publicznych uruchomił w Kiezmarku przeprawę przez Wisłę przy pomocy promu, w ten sposób skracając wydatnie drogę z Gdańska przez Nowy Dwór do Elbląga i Warszawy. O ile pozwolą na to warunki wodne już 25 bm. zostanie zmontowany w Kiezmarku most pontonowy, co jeszcze bardziej poprawi przejazd kołowy na trasie Gdańsk — Warszawa.

Odpowiedzi redakcji

Mieszkańcy Hotelu Robotniczego w Gdyni—Obłużu. Istotnie, w sklepie nr 118 (nie 18, jak to wynika z Waszego listu), w niektóre dnie brak było pieczywa. Obecnie już polepszono zaopatrzenie.

P. Piotr Z. z Gdańska. Przy Technikum Hotelarskim w Sopocie (ul. Wosia Budzisza 4) — istnieje 2-letnie Zaoczne Eksternistyczne Technikum Hotelarskie i Gastronomiczne. Szczegółów udzieli sekretariat.

„Stała Czytelniczka". Skrzynki i karmniki dla ptaków (różnej wielkości i rodzaju) produkuje Liga Ochrony Przyrody Zakład Zadrzewień i Zieleni Oddział Terenowy w Chojnicach. Tam więc radzimy zwrócić się w interesującej Panią sprawie (zakupienia domku dla sikorek).

Z kroniki wypadków

We Wrzeszczu na ul. Słowackiego samochód osobowy „Skoda", prowadzony przez Jana K. najechał na przebiegającego przez jezdnię (między maszerującymi kolumnami wojska) 4-letniego Andrzeja B. Chłopiec odniósł ciężkie obrażenia i został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku.

* * *

Na skrzyżowaniu al. Grunwaldzkiej z al. Zwycięstwa samochód ciężarowy „Star", należący do PKS w Gdańsku, najechał na tył furgonu „Żuk", a ten ostatni z kolei uderzył w stojący przed nim samochód ciężarowy „ZIS". W wypadku uszkodzony został jedynie „Żuk". Ofiar w ludziach nie było.

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

O g. 19 w Klubie MPiK w Gdyni „Przegląd spraw międzynarodowych" w opracowaniu red. St. Stefańskiego.

„Chronione gatunki drzew na terenie Pojezierza i Pobrzeża Bałtyku" — to temat pogadanki inż. Gurskiego, którą można usłyszeć o g. 19 w Piwnicy Budowlanych na zebraniu klubu „Bąbelki" i Okręgowej Komisji Turystyki Pieszej PTTK.

Teatry

GDAŃSK, Teatr Wielki, „Westerplatte", g. 19. **SOPOT, Kameralne,** „Całe życie", g. 19.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „The Beatles", ang., od 12 l., g. 10, 12, 14, 16, 18 20. **„Kameralne",** „Kodyn", rum., od 16 l., g. 16, 18, 20; „Złodziej z Bagdadu", ang., od 12 l., g. 13,30. **„Piast",** „Czas miłości", rum., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Przyjaźń",** „Nadzy wśród wilków", NRD, od 16 l., g. 17, 20. **„Drukarz",** „Mezalans", węg., od 12 l., g. 17, 19. **„Panorama",** „Oklahoma", USA, od 16 l., g. 15,30, 18, 20,30. „Motława", „Życie Adolfa Hitlera", NRF, od 16 l., g. 15,45; „Ludwiku do rondla", jug., od 16 l., g. 18, 20,15. **„Wrzos",** „Milioner bez grosza", ang., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Żak",** „Salvatore Giuliano", wł., od 16 l., g. 15,30, 17,45, 20. **„Włókniarz",** „Mecz w piekle", węg., od 16 l., g. 19. **„Gedania",** „Mysz, która ryknęła", ang., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Zorza",** „Marcin w obłokach", jug., od 14 l., g. 17, 19. **„Kosmos",** „Strzał we mgle", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Królowa Krystyna", USA, od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Bajka",** „Bokser i śmierć", cz., od 16 l., g. 12,30, 15, 17,30; „Serengeti nie może umrzeć", NRF, od 9 l., g. 10 i 20. **„Tramwajarz",** „Hasło — Odwaga", ang., od 12 l., g. 16, 18, 20.

NOWY PORT „1 Maja" — „Śmierć Tarzana", cz., od 12 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Dwie noce jednego dnia", jug., od 16 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT „Bałtyk". „Legenda o wilku Lobo", USA, od 9 l., godz. 15,30, 17,15, 19. **„Polonia",** „Tudor", rum., od 16 l., g. 15, 17,30, 20.

GDYNIA „Warszawa" „Skarb w Srebrnym Jeziorze", jug.-NRF, od 12 l., g. 10,30, 13, 15,30, 17,45, 20. **„Goplana",** „Hrabia Monte Christo", fr., od 12 l., g. 9, 12,30, 16, 19,30. **„Atlantic",** „Ikaria XB1", cz., od 16 l., g. 15,30; „Osiem i pół", wł., od 16 l., g. 17,30, 20. **„Fala"** „SOS Titanic", ang., od 12 l., g. 15,30; „Topór z Wandebeck", NRD, od 16 l., g. 18, 20. **„Marynarz",** „Ulica willowa", węg., od 16 l., g. 17, 19. **„Promień",** „Parasol św. Piotra", węg., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Mimoza",** niecz. **„Klubowe",** „Przystanek komisariat", węg., od 14 l., g. 18, 20,15. „Mewa", niecz. **„Jagienka",** niecz. **„Iskra".** „Ostrożnie babciu", radz., od 12 l., g. 18.

RUMIA „Aurora", „Olbrzym", USA, od 12 l., g. 16, 19,30.

PRUSZCZ „Krakus", „Żywi i martwi", II ser., od 12 l., g. 17,30, 19,30.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 15 kwietnia 65 r.

CZWARTEK

LOKALNE:

12.55 Serwis rybacki. 16.05 Z muzyką w Goleniowe. 16.15 — „Światła na farwaterze". 16.40 Z kronik MO, aud. pt. „Kryptonim „Motor". 17.00 Audycja słowno - muzyczna. 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 18.15 „Nasze sprawy". 18.20 — 10 min. o Filharmonii Bałtyckiej. 18.30 Audycja z cyklu „Ludzie XX-lecia". 18.45 Muzyka.

OGÓLNOPOLSKIE:

13.00 Koncert solistów. 13.25 „Zapomniany kompozytor", gawęda. 13.45 „W rytmie tańca i piosenki. 14.35 — Z cyklu: „Szkice węgierskie" felieton. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Benon Hardy gra na organach Hammonda. 15.30 Dla dzieci aud. o Jerzym Fryderyku Haendlu. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.30 Audycja redakcji ekonomicznej. 19.45 Kwadrans melodii rozrywkowych. 20.00 Z cyklu: „Sylwetki wybitnych solistów — Maria Wiłkomirska. 20.30 Orkiestry rozrywk. — Koncert orkiestry PR p. d. J. Gerta. 21.40 George Bizet „Poławiacze pereł", opera.

Telewizja

na dzień 15 kwietnia 65 r.

CZWARTEK

16.20 Film dla dzieci z serii „Poly na wakacjach". 16.35 Dziennik, 16.40 „Konkurs 5 milionów" 17.30 „Co dalej 7 klaso?", informacja dla młodzieży szkolnej. 17.35 „Nauka i rada" 18.00 „Spotkania z przyrodą", 18.25 „Poligon", TV przegląd wojskowy. 18.55 „Kantata chłopska", Jana Sebastiana Bacha". 19.30 Dziennik, 19.50 Dobranoc, 20.00 „Ostatnie dni świątyni PTAH", film, 20.20 „Żegnaj Hanno", film TV prod. USA, 21.10 „Dla Nich", pr. public., 21.25 Dziennik, 21.45 Wieczorny relaks.

Święta tuż, tuż...

OSTATNIE dni przed świętami... W domach już po generalnych porządkach, praniu, trzepaniu itp., a umęczone gospodynie zabrały się do kolejnego „etapu" — przedświątecznych zakupów. Największe wzięcie mają sklepy z artykułami spożywczymi, a zwłaszcza placówki „Delikatesów". Na szczęście nasi handlowcy przygotowali się do wzmożonego ruchu dosyć wcześnie. Podstawowe artykuły takie jak cukier, mąka, przyprawy do ciast pobrano w hurtowniach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego z początkiem kwietnia. W ostatnich dniach detaliści zaopatrzyli się w większy zapas importowanych win, konserw rybnych, śledzi marynowanych, przetworów owocowych i warzywniczych, tłuszczy itp.

JAK informuje WPHS — hurtownie dysponują jeszcze sporymi zasobami towarów, m. innymi pieczywa cukierniczego i cukierków, przypraw. Nie zabraknie w tym roku poszukiwanych przez smakoszy **deserowych win** z importu, żadna gospodyni nie może

też narzekać na jakość **świeżych jaj, nie ma żadnych kłopotów z drożdżami, proszkami do pieczenia.** Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie oferuje w bieżącym roku **60 ton rozmaitego drobiu** (w ub. roku było 20 ton). Ilościowo: przeważa **kurcząt i gęsi,** ale można również kupić ładną kaczkę czy indyka. A propos indyki — dowiedzieliśmy się o ciekawostce, która wywołała wśród handlowców trochę zamieszania. Otóż zwolniono z eksportu kilkanaście ton indyków na zaopatrzenie trójmiasta. Indyki te przygotowane są pod gusty Włochów, wobec czego mają pozostawione na skrzydłach i ogonie upierzenie i nie są całkowicie patroszone.

Wiadomo, że zwykle przyglądamy się podejrzliwie wszelkim takim dziwolągom stąd też zaistniał dylemat; ustalenie ceny na indyki „po włosku". Ostatecznie postanowiono potraktować je według norm polskich i cen polskich.

Nie wszystkie gospodynie chcą jednak „zamęczać się" do ostatka, wiele pań domu chętnie korzysta z usług handlu oferującego gotowe dania na stół świąteczny. Można je zamówić i zakupić na specjalnych kiermaszach, które dziś czynne będą w rozmaitych punktach trójmiasta. **GZG w Gdańsku anonsuje 3 główne placówki kiermaszowe: w „Cristalu", „Pod kominkiem" i „Gedanii",** ale gotowe dania garmażeryjne można też nabyć w poszczególnych sklepach rozprowadzających te wyroby.

Gdańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego przygotowały **22 asortymenty podobno bardzo smacznych ciast i tortów.** Królują tradycyjnie wielkanocne mazurki, keksy, baby i serniki. Kiermasze GZPP odbywają się w Gdańsku-Siedlcach przy ul. Malczewskiego, przy ul. Świętojańskiej, w „Gedanii", w Nowym Porcie przy ul. Marynarki Polskiej, we Wrzeszczu przy ul. Słowackiego.

Ponadto każdy sklep piekarniczy w Gdańsku, Gdyni i Sopocie przyjmuje zamówienia klientów na gotowe wyroby. Wprowadzono również udogodnienie, **GZPP w Gdańsku informuje, że jeżeli zamówienie przekracza sumę 300 złotych, wypiek dostarcza się do domu.** (Jar)

Fot. Wł. Nieżywiński

Komunikacja w trójmieście w okresie świątecznym

Dyrekcja WPKGG informuje, **że 17 bm. (sobota) tramwaje, trolejbusy i autobusy będą kursować normalnie do godz. 18,30.** Od godz. 18,30 do 23.00 ruch będzie częściowo ograniczony, dostosowany do potrzeb. Wozy nocne będą kursować normalnie do godz. 6 dnia następnego.

W dniu 18 bm. (pierwszego dnia świąt) tramwaje linii 2, 4 i 12 będą kursować **wg rozkładu świątecznego** od godz. 5. Na pozostałych liniach tramwajowych i trolejbusowych wozy będą kursować od godz. 6, a na liniach autobusowych od godz. 7. Do godz. 13 częstotliwość na wszystkich liniach będzie dostosowana do potrzeb. **Od godz. 13 częstotliwość za pewnymi wyjątkami jak w każdą niedzielę.**

Tramwaje linii 5 i 7 oraz autobusy linii 104, 124, 127 i mikrobus 201 nie będą kursować. Autobusy linii 101 będą kursować od godz. 13,20 z częstotliwością co 20 minut, autobusy linii 110, 126 i 128 od godz. 13.

W dniu 19 bm. (drugi dzień świąt) komunikacja czynna jak w każdą niedzielę.

Komitet Przyjaciół Starego Człowieka przy Radzie Wojewódzkiej w Gdańsku

Z dniem 10 bm. rozpoczął załatwianie spraw podopiecznych (ludzi starych) komitet, w skład którego wchodzą: przewodniczący — **Felicjan Kropielnicki** z Jelitkowa, zastępcy przewodniczącego — **Maria Boguszewicz** z Nowego Portu, **Józef Luks** z Wrzeszcza, sekretarz **Wanda Ewaldowa** z Orłowa i skarbnik **Edward Pilecki** z Gdańska. Tylko te osoby mogą reprezentować Komitet Przyjaciół Starego Człowieka przy Radzie Wojewódzkiej w Gdańsku.

Podopieczni będą nadal przyjmowani **w każdą środę w godz. od 15 do g. 17** w pokoju nr 1 (parter) w gmachu Prez. MRN w Gdańsku.

Kampanię wyborczą w Sopocie rozpoczęła wczoraj miejska konferencja PZPR

Z udziałem ok. 100 uczestników odbyła się wczoraj w Sopocie miejska konferencja przedwyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zadaniem uczestników konferencji była ocena realizacji programu Wyborczego Frontu Jedności Narodu, przedyskutowanie czteroletniego dorobku miasta i w podstawowych dziedzinach życia, nakreślenie planów rozwoju w latach następnych oraz wybór kandydatów na radnych do WRN i MRN z ramienia PZPR.

Podstawą do wnikliwej i wszechstronnej dyskusji (w której głos zabierało ponad 20 uczestników konferencji) był bogaty w rzeczowy materiał **referat I sekretarza KM PZPR Zenona Bancera.** Omówił on obszernie olbrzymi dorobek Sopotu w podstawowych dziedzinach — w zakresie gospodarki komunalnej, budownictwa mieszkaniowego, szeroki wkład mieszkańców w rozwój miasta, spontaniczny rozwój czynów społecznych mieszkańców itp.

W dyskusji zabrał głos m. in. **Leopold Kuźma, przewodniczący MK FJN.** Przedstawił on zebranym zarys Programu Wyborczego FJN, z którym przystąpimy do zbliżających się wyborów: **zapowiedział m. in. ogromny wzrost budownictwa mieszkaniowego w Sopocie (zarówno spółdzielczego jak i rad narodowych), dalszą poprawę warunków bytowych ludności (poprawa zaopatrzenia w wodę, oświetlenia ulicznego, budowę nowych nawierzchni ulic i chodników itp.).**

Sekretarz KM PZPR J. Łacmański poświęcił swe wystąpienie zagadnieniom agitacji i propagandy przed wyborczej podkreślając potrzebę ukazywania ludziom tego, co już zostało zrobione i jakie zadania stawia się przed następną Radą Narodową.

W godzinach wieczornych uczestnicy konferencji dokonali wyborów kandydatów na radnych z ramienia PZPR. **Wysunięto 41 kandydatów do Miejskiej Rady Narodowej oraz trzech — do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku. Kandydatami do WRN są: Teresa Gwoździewicz (lekarz AMG), Mieczysław Dębicki (dowódca brygady WOP) i Jerzy Wiekliński (czeladnik Przetwórni Mięsnej, działacz młodzieżowy).** E.

Nie kupujcie nie badanego mięsa!

Miejski lekarz weterynarii w Gdańsku podaje, że w Gdańsku wystąpiły **zatrucia mięsem wieprzowym pochodzącym z nielegalnego uboju.**

W związku z okresem przedświątecznym i zwiększonym popytem — ostrzega się przed kupnem mięsa pochodzącego z uboju nielegalnego. Mięso winne być oznakowane pieczęcią nadzoru sanitarno-weterynaryjnego.

Spożycie mięsa nie badanego może spowodować zatrucie włośnicą i śmierć jak to się zdarzyło w przypadku podanym na wstępie.

Z kroniki sądowej

ŁATWY POCZĄTEK, KONIEC ZA KRATKAMI

Kiedy w dniu 21 listopada ub. r. trzy sprzedawczynie przyszły rano otworzyć sklep PSS nr 26 przy ulicy Starowiejskiej w Gdyni, zastały wewnątrz zapalone światło i nieład, wskazujący na to, że buszował tu jakiś niepożądany gość. Niezwłocznie zawiadomiły o tym kierowniczkę sklepu, która zaalarmowała organa MO.

Obserwacja różnych podejrzanych typów, dobrze znanych milicji, doprowadziła wkrótce do ujawnienia sprawcy włamania, którym był Jacek Orda, zamieszkały w Gdyni przy ul. Słowackiego 44—11. Jak ustalono w toku śledztwa, w krytycznym dniu Orda wyszedł z domu około godziny 22 już z gotowym planem włamania, zabierając ze sobą piłkę do cięcia metali, świecę, klucz, młotek i walizkę.

Po przyjściu na ulicę Starowiejską Orda wszedł do klatki schodowej domu nr 37, w której znajdowały się drzwi do sklepu PSS. Nie udało mu się jednak wykręcić skobla, na którym była założona kłódka, przytrzymująca żelazną sztabę na drzwiach. Otworzył więc swoim kluczem drzwi do piwnicy, gdzie zobaczył kratę, zamurowaną cegłami. Widocznie cały dom pogrążony był w bardzo głębokim śnie, bo nikt nie słyszał stuku młotka, rozbijającego cegły. Przez wybity otwór Orda wszedł do znajdującego się w piwnicy magazynu PSS, a tam już rozgościł się na dobre. Zapalił świecę, otworzył przyniesioną przez siebie walizkę, obok postawił znalezioną w magazynie drugą, i spokojnie załadował 10 kg kakao, 5 kg pieprzu ziarnistego, 230 paczek amerykańskich papierosów „Pall Mall", 190 pudełek pasty do obuwia „Kiwi", 85 kg czekolady angielskiej po 85 złotych, cygara i wiele innych artykułów łącznej wartości 26.850 złotych.

Po wyjściu ze sklepu Orda wstawił obie walizki do jakiejś otwartej piwnicy przy ul. Zgoda i poszedł na ul. Świętojańską w poszukiwaniu taksówki. Potem podjechał po prostu pod bramę domu przy ul. Zgoda, wyniósł stamtąd walizki i kazał się zawieźć do Gdańska. W Gdańsku oddał „bagaż" do przechowalni i spacerował po mieście tak długo, dopóki nie doczekał się pociągu, odchodzącego do Warszawy.

W Warszawie Orda miał zadanie niezwykle ułatwione: sprzedał swój łup kolejno w różnych sklepach „Delikatesów". Szczególnie pikantny jest fakt, że... w żadnym z tych sklepów nie żądano od niego ani dowodu osobistego, ani też kwitu celnego, mimo że wszystkie sprzedawane towary były pochodzenia zagranicznego. Ot, taka sobie transakcja z ręki do ręki...

Za zdobyte w ten sposób pieniądze Orda zakupił sporo rzeczy osobistych. Niedługo się jednak nimi cieszył, gdyż po powrocie do Gdyni został aresztowany, **a w dniu 9 bm. stanął przed Sądem Powiatowym w Gdyni, który skazał go na 3 lata i 6 miesięcy więzienia, 5000 zł grzywny oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata. (rt)**

Studenci AMG pamiętają o Oświęcimiu

Do obchodów Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu przyłączył się także Klub Medyka, w którym to ostatnio zorganizowane zostało spotkanie studentów AMG z przedstawicielami gdańskiego oddziału ZBoWiD-u: kmdrem Stefanem Nehrebeckim, Barbarą Jaziewicz, Edwardą Kamińską i Danutą Tchórzewską.

Dzięki temu spotkaniu gdańscy medycy zapoznali się ze wspomnieniami z II wojny światowej kmdra Stefana Nehrebeckiego, Danuty Tchórzewskiej, porucznika rezerwy, która opowiedziała zebranym o formowaniu się, szkoleniu i działalności bojowej kobiecego batalionu im. Emilii Plater. Batalion ten, jak wiadomo, wchodzi w skład I dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

Najwiekszе wrażenie na uczestniczących w tym spotkaniu studentach wywarły wspomnia Edwardy Kamińskiej z oświęcimskiego obozu zagłady. Pani Kamińska — więzień Oświęcimia nr 55034 — opowiedziała studentom o tragicznym życiu więźniów, mordach i bestialstwach hitlerowców.

Wrażenia z tego obozu zagłady były dla medyków tym bardziej cenniejsze, że przedstawiła je osoba, która to wszystko widziała i przeżyła. Będą oni na pewno długo pamiętać to spotkanie. (mjs.)

Zgubiono... znaleziono

Samotna emerytka, p. T. Bańkowska zgubiła w dniu 12 bież. m., to jest w poniedziałek, kosmetyczkę w niebieski wzorek (zniszczoną) wraz z całą sumą, jaka jej pozostała do końca miesiąca — 400 złotymi. W tym pechowym dniu nasza czytelniczka odwiedziła poradnię dentystyczną przy ul. Długiej, Wydział Spraw Lokalowych Prez. MRN oraz jechała tramwajem linii „2" lub „12" — gdzie jednak swą kosmetyczkę zgubiła, dokładnie określić nie potrafi.

Na stoisku owocowym targowiska we Wrzeszczu pozostawiono parę dni temu niebieską **kosmetyczkę z dermy,** w której znajdują się **klucze od mieszkania.** Zguba ta znajduje się w „Śmiało i szczerze". Tu też czekają na swego właściciela **okulary lekarskie** znalezione w dniu 14 bm. na ul. Piwnej w Gdańsku.

Elektryczny dozorca pilnuje ryb

W Morskim Instytucie Rybackim skonstruowano specjalne urządzenie — **„elektrycznego dozorcę ryb".** Znajdzie ono zastosowanie na „śląskim morzu" — w zbiorniku goczałkowskim.

W Goczałkowicach zaprowadzono hodowlę wartościowych ryb, takich jak sandacze i szczupaki. Jednak upilnowanie ich przed ucieczką w dół Wisły, w okresie opustu wody ze zbiornika, było dotychczas prawie niemożliwe.

Urządzenie, skonstruowane w Morskim Instytucie Rybackim, wysyła impulsy elektryczne, które w pewnej odległości od śluzy spustowej tworzą „barierę elektryczną" nie do przebycia dla ryb.

Druk GZG zam. 811 D-3